KURJER WARSZAWSKI

Dnia 23go Września. Rok 1863. № 216. Dnia 11 (23) Września 1863 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 5 m. 48 Zachód „ „ 5 „ 56 | Jutro, Ś. Gerarda i N. M. P. od wykupniew:

Z d. 27 b. m. przypada Uroczystość Błogosławionego Ładysława z *Gielniowa*, który urodził się w miasteczku tegoż nazwiska, położonem w owczesnem Województwie Sandomierskiem. Ukończywszy nauki w Akademji Krakowskiej, wstąpił do Zakonu OO. *Bernardynów* w Krakowie, gdzie stał się wkrótce wzorem świątobliwości. Jako Kustosz i Wikarjusz tego Zgromadzenia, odznaczał się żarliwością o zachowanie ustaw zakonnych, a obdarzony będąc od BOGA wymową, z wielkim pożytkiem głosił Słowo BOŻE ludowi. W dniu 4 Maja 1505 roku po zejściu z kazalnicy, oddał BOGU ducha i pochowany został w Warszawie w tutejszym Kościele XX. *Bernardynów*. Oddawaną przez współziomków jego cześć temu Świętemu Patronowi, Ojciec Święty Benedykt XIVty, Apostolską powagą w roku 1750 zatwierdził, naznaczywszy obchód uroczystości jego na ośmnastą Niedzielę po Zielonych Świątkach.

W końcu zeszłego miesiąca, konsekrowaną została w Parafji Staro-Korczyńskiej między Nidą a Wisłą położonej, w Dyecezji Kieleckiej, świeżo w stylu gotyckim odnowiona starannością Plebana X. *Puchackiego* i gorliwych miejscowych Parafjan, Świątynia PAŃSKA. Na ceremonję tę zjechał sam Pasterz JE. JX. *Majerczak*, Administrator Dyecezji, a między innemi dopełnił zarazem SAKRAMENTU Bierzmowania, do którego przystąpiło przeszło półtysiąca pobożnych. W powrocie do swej rezydencji JE. JX. Biskup, wstąpił do Parafji Kocina, dla zachęcenia ludu do ukończenia rozpoczętego tamże odnowienia Kościoła, przemawiając do nich tak jak i do poprzednich Staro-Korczyńskich Parafjan, słowami pełnemi namaszczenia religijnego. Że zaś nadto dostojny Pasterz zapowiedział wizyty swoje i do innych jeszcze w Dyecezji Kieleckiej Parafji, przeto wszędy dla godnego przyjęcia tego sługi Bożego, spieszą z odnawianiem skromnych Świątyń PAŃSKICH, ręką czasu uszkodzonych.

Warszawski Ober-Policmajster.— Dokonane w ostatnich czasach zamachy i morderstwa, przeświadczyły, iż tak właściciele domów jak i mieszkańcy tutejsi nietylko uchylają się od przyjścia w pomoc władzy do ujęcia przestępców, ale nawet ułatwiają im ucieczkę lub ochraniają ich od poszukiwań policji. Z wyraźnego zatem rozkazu władzy wyższej, podaję do wiadomości publicznej: 1) że w razie zamordowania lub zamachu na życie kogokolwiek bądź na ulicy, jeśli morderca nie będzie pojmany, ci którzyby byli świadkami takiego wypadku i nieudzielili możliwej pomocy do schwytania zbrodniarza, poczytani będą za współwinnych i jako tacy karani według całej surowości praw stanu wojennego; 2) jeżeli przestępca po dokonaniu morderstwa, lub zamachu na życie kogokolwiekbądź, schroni się w jakim domu i tam zatrzymanym nie zostanie przez właściciela i mieszkańców, to dom taki niezwłocznie zajęty zostanie, bez żadnego wynagrodzenia, na pomieszczenie wojskowych stopni, mieszkańcy zaś z niego wyrugowani będą; 3) w razie zamordowania lub zamachu na życie kogokolwiekbądź w domu lub na podwórzu tegoż, jeżeli sprawca zbrodni przez właściciela i mieszkańców domu ujętym i wydanym nie zostanie, to tak właściciel jak i mieszkańcy ulegną odpowiedzialności według całej surowości praw wojennych, dom zaś wraz z tem wszystkiem co się w nim znajdować będzie, oddanym zostanie do rozporządzenia władzy wojskowej; 4) tejże samej odpowiedzialności ulegną właściciel domu i mieszkańcy, jeżeli dokonanem zostanie z jakiegokolwiek domu morderstwo lub zamach, czy to przez wystrzał czy też innym jakimkolwiek sposobem.— Warszawa dnia 10 (22) Września 1863 roku.— Jenerał-Major, *Lewszyn.*

Warszawski Ober-Policmajster.— Z rozkazu władzy wyższej, od dnia 11 (23) Września, z powodu wcześniejszych wieczorów, osoby znajdujące się na ulicy, obowiązane są mieć latarki zapalone od godziny 7mej do 10tej w nocy. Wychodzenie zaś z domu po godzinie 10tej w nocy, zostaje zabronione.—Warszawa dnia 10 (22) Września 1863 r.—Jenerał Major, *Lewszyn.*

Rada Lekarska Królestwa Polskiego, powodowana troskliwością o ochronienie inwentarzy krajowych od szkód, jakieby im przynieść mogło danie wiary ogłoszeniu zawartemu w Nrze 207 pisma niniejszego, *o nader skutecznem lekarstwie na xięgosusz*, uważa za swój obowiązek ostrzedz wszystkich właścicieli bydła, iż zalecany tam sposób leczenia, na żadną wiarę nie zasługuje. Zapewnienie zaś ogłaszającego, iż rzeczone lekarstwo może być i wówczas skuteczne, *gdy już bydlę spuchnie do najwyższej potęgi*, przekonywa, iż ogłaszający niema wyobrażenia o przypadłościach towarzyszących xięgosuszowi i że bydląt chorych na tę zarazę nie widział, gdyż w xięgosuszu bydlę nigdy nie puchnie, owszem w wyższym stopniu choroby jest zawsze mocno wycieńczone. Użycie tego sposobu leczenia, jak z jednej strony, niezdolne jest uleczyć choroby, tak z drugiej przez opóźnianie wybijania bydląt w celu stłumienia zarazy, przyczynić się może do dalszego jej szerzenia i do znaczniejszych strat inwentarza, a przez to ściągnie w drodze karnej odpowiedzialność na winnych.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Podaje do powszechnej wiadomości, że pobór składki od Ubezpieczenia zabudowań po miastach i wsiach, rozpocznie się z dniem 1 Października r. b. we wszystkich Kassach Powiatowych, a nawet w zastępstwie tych, dla dogodności Stowarzyszonych, składki w Kassie Głównej Ubezpieczeń, przyjmowane będą. W tymże samym terminie, składka od zabudowań z miasta stołecznego Warszawy, pobieraną będzie przez Kassę Dochodów Skarbo-

wych przy Magistracie tegoż miasta ustanowioną. Rozpisana składka na ratę Październikową r. b. pobierać się będzie w tej samej wysokości co i w latach poprzednich, i wynosi ona tyle kopiejek, ile ostatni wykaz Ubezpieczenia przez Dyrekcję zatwierdzony, obejmuje jedności składkowych. Opłacenie tej składki w ciągu miesiąca Października r. b. nastąpić winno, a obok niej wszelkie zaległe składki z rat poprzednich, jak niemniej składkę od zabudowań w r. 1862 do ubezpieczenia podanych, podobnież już do poboru przekazaną, uiścić należy. Przytem Dyrekcja znajduje potrzebę zwrócić uwagę ubezpieczonych, że ponieważ fundusz zbierany ze składek od pojedynczych kontrybuentów, służy na pokrycie strat z pogorzeli wynikających, zatem od regularnego uiszczania tychże składek zależy możność zaspokojenia bezzwłocznie należności pogorzelowych, zwłaszcza, że Dyrekcja aby nieprzeciążać ubezpieczonych znacznemi składkami, nie zbiera kapitału zapasowego, ale o tyle tylko dopełnia rozpisy, o ile jest koniecznie potrzebny fundusz na opłacenie bieżących wydatków. Opóźnienie w opłacie składki, opóźnić musi dla braku gotowizny i wypłaty wynagrodzeń za pogorzelę, tem samem więc kontrybuenci dopuszczający zaległości, stają się powodem zwłoki w odbiorze rzeczonych wynagrodzeń, która dla poszkodowanych zwykle utracających przez pogorzel całe swe mienie, jest nader dotkliwą. — Prezes, *Wierniewicz*. Naczelnik Kancellarji, *Słomiński*.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.—Podaje do wiadomości, że posada Lekarza ordynującego w Szpitalu Śgo Tadeusza w Łukowie, z płacą rs. 150 rocznie, ma być stale obsadzoną. Kandydaci pragnący ubiegać się o tę posadę, wnosić mają stosowne podania do Rady Głównej przy dołączeniu patentu na stopień naukowo-lekarski, oraz pozwolenia do praktyki w Królestwie Polskiem. Nadmienia się, że do pomienionego Szpitala przyjmowani są chorzy z chorobami wewnętrznemi, zewnętrznemi i syfilitycznemi, konkurs zatem mieć będzie dążność odpowiednio do tego rodzaju chorób. Termin do wnoszenia podań oznacza się jedno-miesięczny od daty niniejszego ogłoszenia, poczem lista kandydatów będzie zamkniętą a następnie wyznaczonym zostanie czas i miejsce do odbycia konkursu. — Prezes, Radca Tajny, J. *Łaszczyński*

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odprawione będą współcześnie trzy Msze ŚŚ. za duszę ś. p. Józefy *Hornowskiej*, b. Prokuratorki Arcy-Bractwa czci Serca N. MARJI P., na wysłuchanie których, Senjor prosi należących do tego Arcy-Bractwa i Rodzeństwo zmarłej.

Ś. p. Albrecht *Mitler*, Właściciel zakładu zegarmistrzowskiego, mieszkaniec m. Lublina, zostający czasowo na kuracji w Warszawie, przeżywszy lat 25, w dniu 15 b. m., przeniósł się do wieczności.

Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość o pożarze, jaki dnia 10 b. m. dotknął m. Jabicę; oczekujemy jednak na bliższe szczegóły.

Dom Zleceń Rolników Płockich, podaje do wiadomości, że kwit jego wystawiony pod dniem 2 Czerwca r. b., na imie P. Antoniego *Dzierzęckiego*, na ulokowaną przez tegoż w Domu Zleceń summę złp. 1,500, złożoną w Kantorze Mławskim, zaginął; ostrzega zatem, iż nikt oprócz prawego właściciela, z pomienionego kwitu, nie będzie mógł korzystać.

Wczoraj, wyszła już z druku w dwóch tomach znana powieść Pani Pauliny *Wilkońskiej*, drukowana poprzednio w Tygodniku Mód, a która z takim zapałem przyjęta została przez Czytelników. Nadmieniamy przeto, iż główny skład tejże po cenie złp: 6 gr: 20, znajduje się w xięgarni Henryka *Natansona* na Krak:-Przedmieściu Nr 17; gdzie także dostać można i Pieśni Żeglarza, wyszłe w Petersburgu, po złp: 5 za exemplarz.

Od dziś już możemy sobie powiedzieć, że wstępujemy w nową porę roku to jest *Jesień*. Pora ta, mało co ustępująca latu, ma także swoje wielkie przyjemności. Któż bowiem nie zna polskiej Jesieni, świeżej i pogodnej, a przytem i bogatej we wszystko, zwłaszcza w owych starych ogrodach polskich, pełnych dorodnych owoców, wonnego wosku i złotego miodu. Przypomnijmy sobie tylko, ile to bywało roboty w jesieni w tych sadach. Tu zrywano szlachetny owoc na zimowy schowek, tu pracowano około pasieki, a tam przy miodobraniu, zlewano moszcze, które zastępując stołowe wina, oszczędzały nie jednemu grosza, wysyłanego obecnie za granicę. Suche śliwy i grusze i t. p. owoce, szły na Gdańsk i Rygę, aż w zamorskie kraje, a obok tego stanowiły ważny w dniach postu posiłek po dworach i chatach, czy to dla siebie, czy dla zabłąkanego w gościnę wędrowca. Wytapiany wosk w kręgi, wyciągany bywał przedewszystkiem na ofiarne do Ołtarzy świece, a potem na jarzące do użytku w domu, co go zaś zbyło od tego, zamieniano go na srebro i złoto. Dziś także nie braknie ni pszczoły ni drzewa, a byle tylko otoczyć je ową starannością, jak za naszych prababek, to nie będziemy po groszy dziesięć za rodzime jabłko opłacać.

Dla wiadomości młodzieży donosimy, iż następujące xiążki *szkolne*, wyszły nakładem Xięgarni Polskiej A. *Dzwonkowskiego*, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4): 1) *Nauka czytania ułatwiona*, nowy Elementarz dla Szkółek i Ochron Polskich, przez L. *Mieroszewskę*, wydanie drugie, ozdobione wizerunkiem N. M. P. Częstochowskiej, cena gr: 15; 2) *Bibljoteka popularna*, pod Redakcją J. *Łukomskiego*, tom 1 obejmujący Astronomję i Fizykę, ozdobiony mnóstwem tablic litografowanych, kosztuje złp. 6 gr: 20; 3) *Jeografja powszechna*, krótko zebrana, przez Felixa *Konwerskiego*, nauczyciela szkół Rządowych, cena exemplarza złp. 3 gr: 10; 4) *Historja Polska krótko zebrana*, dla użytku młodzieży, cena złp. 6 gr: 20; 5) *Praktyczna Grammatyka Polska*, dla młodzieży Po'skiej, napisał Jan *Łukomski*, cena złp. 2. *Oprócz tych xiążek* nakładem xięgarni drukowanych, dostać można w tejże xięgarni wszystkich innych w naszych zakładach naukowych używanych, po cenach stałych umiarkowanych.

Dla dopełnienia niejako dzieła niemieckiego, p. n. „Las" (Wald), wychodzi w Lipsku nowa praca tegoż autora *Rosmäslera*, p. n. „Zwierzęta lasu, która składać się będzie z 10 zeszytów z rycinami, przez *Zimermana* w Wiedniu.

Pani Leokadja *Smulska*, zechce się zgłosić do Redakcji *Kurjera*, po odbiór listu, pisanego do niej.

Onegdajsza łuna po godzinie 9ej wieczorem, pochodziła z pożaru jaki wybuchł za rogatką Wolską, w odległości kilku wiorstowej, po za Górcami; dla tego też Straż Ogniowa dojechawszy do rogatek, powróciła wkrótce do miasta.

Zawiadamia się Osoby interesowane, że z upoważnienia Władzy Szkolnej, Pensja Wyższa żeńska, przez Zgromadzenie PP. *Benedyktynek* w m. Sandomierzu, utrzymywana, do 5ciu klass podniesioną została, i że kurs nauk na tejże Pensji, z dniem 1 b. m. rozpoczęty został.

Dwie *okrywki* dziecinne, znalezione, oraz kłembek *bawełny* zapomniany w jednym z sklepów w domu *Petyskusa* dnia 18go b. m.; tudzież znaleziony *medalik* z włosami, kilka dni temu, odebrać można w Drukarni *Kurjera.*

Zawiadamiam WW. Doktorów i szanowną Publiczność, że do składu przy mej Aptece istniejącego, nadeszły świeże transporta wód, a mianowicie: Iwonicka, Krynicka, Szczawnickie, Kudowa, i inne.— D. T. *Heinrich*, w domu *Petyskusa*, przy ulicy Wierzbowej.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 16 Wrzes:.*— Urzędowa *Gazette* donosi, że na posiedzeniu rady tajnej, odbytem przed wyjazdem Królowej, Parlament odroczony został do 1 Grudnia. — Arcy Biskup *Canterbury*, jako Prymas Państwa wezwał całe Duchowieństwo, do odbycia modłów dziękczynnych za pomyślne żniwa.— Zajmują się tu założeniem na nowo liny telegraficznej atlantyckiej. Firma *Glass* i *Elliot*, zobowiązała się kontraktem do uskutecznienia tego przedsięwzięcia w lecie roku przyszłego.— Wiadomość, jakoby rząd angielski przyaresztował rozmaite statki budujące się na rachunek zagraniczny w warsztatach angielskich, nie potwierdza się. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 16go Wrzes:*— Jutro ma się odbyć rada Ministrów w ministerstwie sprawiedliwości, a to dla tego że prezydować na niej będziej P. *Baroche.* Zdaje się, że zajmie się ona wyłącznie kwestjami administracyjnemi.— Nota *Monitora* odejmująca okrętowi *Florida* nazwę Korsarza, wywarła wielkie wrażenie, a nawet wywołała domysły, że rząd francuzki wkrótce uzna Stany południowe. Sympatje gabinetu Tuileryjskiego dla rządu skonfederowanego, nie są dla nikogo tajemnicą, ale widocznem jest dziś bardziej jak kiedykolwiek, że nie chcianoby sobie narażać bezużytecznie rządu związkowego przez inicjatiwę tak nieroztropną. Nota pomieniona ma więc tylko znaczenie poprawki, z powodu nazwania niewłaściwego, przez jeden z dzienników urzędowych, statku wojennego marynarki południowej. Zdaje się, że wysłaniec Vice-Króla Egiptu *Nubar*-Bej, ma uregulować jedynie tylko niektóre szczegóły dotyczące kanalizacji Suezu, i że czeka tylko na przybycie do Paryża P. *Lesseps*, z ostatecznem załatwieniem wszelkich kwestji spornych.— *Patrie* zaprzecza pogłoskom o projekcie małżeństwa Xięcia *Humberta* włoskiego, z Xiężniczką Portugalską.— Podług doniesień z Mexyku, votum notablów zostało przyjęte przez główne miasta prowincji. Przystąpiła także do niego prowincja Tamaulipas. W Mexyku gotowano wielką uroczystość na d. 15 Sierp:, a Marszałek *Forey* zamierzał wydać bal.— *France* zapewnia, że Arcy-Xiążę *Maxymiljan*, nie zmienił w niczem swych pierwotnych postanowień, i że prawdopodobnie rzeczywiście przyjmie berło Cesarstwa mexykańskiego.— Dnia 15 b. m. rozpoczęte zostały w Cherburgu próby z 6u statkami pancernemi. Mają one trwać bez przerwy, i bez względu na pogodę 6 tygodni. — Xiążę *Gramont*, nie wyjechał jeszcze do Wiednia, ale się wkrótce tam udaje.— Arcy-Xiążę *Maxymiljan*, ma przyjmować deputację mexykańską w Miramare 25 b. m.— Słychać że następcą Marszałka *Forey* w Mexyku będzie Jenerał *Leboeuf*, Adjutant Cesarza. (Ind: Belge).

GRECJA. *Ateny, 12go Wrześ:.*— Dziś odbyło się posiedzenie zgromadzenia narodowego. Czterej Ministrowie cofnęli swą dymisję poprzednio podaną. Na posiedzeniu tem wniesiono również petycję wojsk w Peloponezie konsystujących, z użaleniem się na stronnicze postępowanie Ministra wojny. Zgromadzenie narodowe uchwaliło zażądać objaśnień od pomienionego Ministra.— Gwardja narodowa Ateńska ogłosiła odezwę, w której zapewnia o swej gotowości przytłumienia wszelkich rozruchów. — Na wyspie Zante, rozpoczęto agitację przeciw zjednoczeniu się z Grecją; zdaje się jednak, że bezskutecznie. Izraelici wysp jońskich wynurzają w adresie swe zadowolenie z połączenia tych wysp z Grecją.— Rząd grecki przesłał mieszkańcom wyspy Rhodos, nawiedzonym klęską trzęsienia ziemi, summę 25,000 drachm. (St: Anz:).

WŁOCHY.— W Turynie otrzymano 16 b. m. depesze z Melli, Potenza. i Caserta, donoszące, że wielu rozbójników poddało się wraz z przywódcami. Ludność jest w radosnem usposobieniu.— Eskadra ewolucyjna włoska odpłynie do Lizbony z Xięciem *Amadeuszem* Sabaudzkim i Xięciem *Carignan.* — Wielu Oficerów cudzoziemskich przybędzie do Włoch, dla znajdowania się na ćwiczeniach artylerji, które rozpoczną się 21go b. m. Przegląd eskadry przez Króla, nastąpi dopiero w Listopadzie.— *Opinione* zaprzecza pogłosce, jakoby włoski Minister skarbu puścił w obieg większą ilość bonów skarbowych, aniżeli prawo pozwala. — Dekret odejmujący exequator Konsulom Papiezkim we Włoszech, nie jest jeszcze podpisany, jakkolwiek dzienniki ministerjalne mówią o tym środku jako o stanowczo uchwalonym. W radzie ministerjalnej podniesiono niektóre zarzuty przeciw temu, dowodząc że na podobnych wypadkach tylko interesa obywateli obu krajów stracić mogą. Utrzymują również że Francja miała oświadczyć, iż niechętnie by patrzało na to zwiększenie rozdwojenia między Włochami a Papieztwem. Dekret zatem dopiero po dokładnem rozważeniu wszelkich okoliczności będzie przedstawiony Królowi do podpisu. Być może, iż pasporta dane będą tym tylko Konsulom, którzy są poddanymi Papiezkiemi. — Słychać, że Król *Wiktor-Emmanuel*, uda się w Grudniu do Neapolu. (St: An:).

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Paryża, datowany 20go b. m. donosi, że prowincja Yucatan uznała rząd tymczasowy w Mexyku. Deputacja mexykańska za powrotem z Miramare, ma mieć posłuchanie u Cesarza *Napoleona*, — JJCC. Moście przyjmowali nader uprzejmie w Biarritz dele-

gowanych Hiszpańskich, przybyłych z powitaniem w imieniu Królowej *Izabelli.*— Cesarz Marokkański miał podobno oświadczyć, że nie sprzeciwiałby się wcale surowemu skarceniu przez Hiszpanów, nieposłusznych plemion Riffu, około Melitli.

Xiążę *Amadeusz* Włoski, powrócił 19go b. m. ze Szwecji do Turynu.—Obaj synowie mają towarzyszyć Królowi *Wiktorowi-Emanuelowi*, na przeglądzie wojsk w Somma.—Jenerał *Montebello* kazał zająć Francuzom stację Ceprano, a to celem uniknięcia nowych zajść między wojskami Włoskiemi a żandarmami Papiezkiemi.—Z Neapolu 16go donoszą, że przywódcy rozbójników stawili się na dzień umówiony, przyprowadzając z sobą 45 ranionych, którzy byli ukryci, i innych którzy kapitulowali. Jenerał *Sirtori*, wydał proklamacją wzywającą przywódców band kalabryjskich, aby się także poddali.— Xiążę *Morny* przybył do Neapolu. Zamieszkuje on willę w Pausilippo.

Z New-York depesze dochodzą do 12 b.m. Związkowi zabrali 19 dział i 100 ludzi na wyspie Morris, opuszczonej poprzednio przez skonfederowanych.— Bombardowanie twierdzy Multrie nie ustaje. Magazyn z prochem został w tej twierdy wysadzony w powietrze.

Konwent New-Yorkski uchwalił popierać teraźniejszy rząd i konstytucję.— Skonfederowani odparli atak na fort Sumter.— Jenerał *Burnside* podał się do dymissji.— Armja stojąca na wybrzeżu, opuściła Nowy-Orlean i prawdopodobnie zdąża do Texas. — Wszystkie Rzeczypospolite Amerykańskie pragną sprzymierzyć się z *Juarezem* dla odparcia wkroczenia Europejskiego. Rząd Stanów-Zjednoczonych wezwany został także do wysłania delegowanych, celem porozumienia się w tej kwestji. (Ind. Bel:, St: Anz:).

Szarada.

Pierwsze czwarte jest imie, a *drugie* i *trzecie*
Zwierzęta, wszystkim z dawna znajome na świecie.
Drugich i *pierwszych* także szukaj w zwierząt rzędzie,
Drugich wspak szukaj w wagach znajdziesz choć nie wszędzie,
Pierwsza wspak zdala toczy swe nurty rozwarte,
Wszystka okropna—sprawia, że człek *drugie czwarte.*
(Zeszła szarada: *Popielice.*)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła st: 18.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 1. (W mierze).

Teatr Wielki. Jutro, *Hrabina i Wieśniaczka.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 22 Września r. b.: za *obligi skarbowe* 4% 100 rs. oprócz kup:, żądają rs. 80 kop: 9; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 32½. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 91⅑, od listów zastawnych kop: 15.

Ceny targowe Warszawskie.— Dnia 21 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop: 47½; żyta od rs. 2 k. 85 do rs. 3; owsa rs. 1 k. 80; kartofli rs. 1 k. 50. — Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 k. 76 do rs. 1 k. 80¾, za garniec od kop: 57½ do kop: 59.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.